

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — WTOREK, 14 WRZEŚNIA 1948 R.

NR 254 (1356)



TRASA W-Z. FRAGMENT Z BUDOWY TUNELU.

Prezydent Bierut objął protektorat nad akcją wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesław Bierut przyjął delegację T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w osobach: prezesa Zarządu Głównego min. Henryka Świątkowskiego, sekretarza generalnego ob. Stanisława Wróńskiego i członka Prezydium Zarządu Głównego, ob. Zofii Wasilkowskiej.

Prezydent wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad zainicjowaną przez T-wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akcją wymiany kulturalnej i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, realizowaną w państwie polskim przy współudziale organizacji zawodowych, młodzieżowych, społecznych i instytucji kulturalno-oświatowych.

KONFERENCJA przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich

PARYŻ, 13. 9. (PAP). W poniedziałek o godz. 15.30 rozpoczęły się obrady przedstawicieli 4 wielkich mocarstw w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich.

Obecni byli: minister spraw zagranicznych republiki francuskiej Robert Schuman. Na czele delegacji radzieckiej stoi wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński. Stany Zjednoczone reprezentuje ambasador amerykański w Londynie Lewis Douglas, a Wielką Brytanię — minister stanu Hector Mac Neil.

SUKCESY ARMII gen. MARKOSA

RZYM, 13. 9. (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej wyparły po zwycięskich walkach oddziały armii ateńskiej z rejonu góry Parnas. Armia demokratyczna panuje na całym odcinku frontu Parnas — Helikon, w odległości kilkudziesięciu km od Aten.

Artyleria wojsk demokratycznych zbombardowała lotnisko Sates w pobliżu Salonik, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Odnaczenie Polaków we Francji

PARYŻ, 13. 9. (PAP). Rząd francuski odznaczył medalem pamiątkowym wojny 1939 — 1945 (Medaille Commemorative Française De La Guerre 1939 — 1945) 1500 Polaków, którzy brali udział w walkach o wyzwolenie Francji. Zostali udekorowani zarówno członkowie Armii Polskiej we Francji, jak i członkowie francuskiego Ruchu Oporu.

Na odcinku Vitsi - Florina toczą się w dalszym ciągu walki. W wyniku kontrataków, oddziały demokratyczne zajęły kilka ważnych punktów strategicznych w rejonie Dendrochori-Jeroppinghy.

W Macedonii środkowej wojska demokratyczne atakują umocnione stanowiska nieprzyjaciela Asprovalta i Chalsidina.

PARYŻ, 13. 9. (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że w ręce armii demokratycznej wpadł rozkaz dzienny podpisany przez jednego z generałów armii ateńskiej. Rozkaz ten zapowiada użycie gazów trujących przeciwko wojskom generała Markosa.

PRZENOSIMY W MASY WSKAZANIA PLENUM

Zycie naszej Partii toczy się od szeregu dni pod znakiem szerokiej akcji zaznajamiania mas partyjnych z uchwałami ostatniego plenum Komitetu Centralnego, pod znakiem ożywionych dyskusji wokół tych uchwał. Akcja ta, zapoczątkowana wojewódzkimi naradami aktywnych partyjnych, jest dopiero w stadium początkowym i wiele jeszcze pracy mamy przed sobą dla przeniesienia dorobku plenum na teren całej organizacji partyjnej, aż do kół włącznie. Wiele jeszcze trzeba dokonać wysiłku, aby uźródlić ideologicznie wskazaniami plenum prawie milionową rzeszę członków naszej Partii.

Już dziś jednak na podstawie przebiegu dotychczasowych narad, jakie odbyły się w tej sprawie możemy wysnuć jasne wnioski, które wskazują nam na trafność uchwał plenum, na słuszność oceny rzeczywistości polskiej jaką ono podało i na właściwy kierunek drogi do socjalizmu, jaką to plenum przed Partią naszą i masami pracującymi wytyczyło. Możemy — co najważniejsze — stwierdzić, że zasadnicze założenia, na których oparto się plenum, znajdują pełne zrozumienie w szeregach partyjnych, że wynikają one z nurtujących je myśli i dążeń. Uchwały plenum nie są bowiem jakąś oderwaną od rzeczywistości teorią.

Słowa o walce klasowej, jaka toczy się i zaostrza w naszych obecnych warunkach — w warunkach demokracji ludowej — znalazły pełne potwierdzenie w świetle setek przykładów i faktów, jakie podawali nasi działacze terenowi na naradach partyjnych. Stykając się z tymi przykładami i faktami na każdym kroku, widząc jak bogactwo wiejscy wyzyskują biedniejsze warstwy wsi, nie mogli oni nie powitać z najwyższą radością zapowiedzi ofensywy naszej Partii na odcinku walki klasowej na wsi, docenić w pełni doniosłość uchwał plenum w sprawie aktywnej obrony interesów małego i średnio-rolnego chłopca, jak i w sprawie spółdzielczości produkcyjnej, będącej drogą do likwidacji wyzysku na wsi.

Przyjęcie tego stanowiska, na którym już stanęło plenum lipcowe, zrozumienie tego stanowiska przez szeregi partyjne, było jednocześnie świadectwem, że Partia nasza nie da się sprowadzić na fałszywe tory prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia. Toteż ujawnienie tego odchylenia przez ostatnie plenum Komitetu Centralnego, wskazanie, że mogło ono doprowadzić naszą Partię do zejścia z drogi socjalizmu i w konsekwencji do odrodzenia się kapitalizmu, spotkało się — w świetle ostatnich narad aktywnych — z pełnym zrozumieniem całej Partii.

Bowiem szeregi jej głęboko przeniknęła świadomość, że bez nieustannej ofensywy przeciw elementom kapitalistycznym bez dalszego ograniczania ich i wypierania z naszej gospodarki, nie tylko nie zbudujemy socjalizmu, ale zaprzepaścimy zdobycie demokracji ludowej.

Narady aktywnych partyjnych wykazały, że droga wskazana przez ostatnie plenum KC jest drogą całej Partii. W walce z oportunistycznym przewidywaniem wpływu obcej ideologii, skupi się ona jeszcze bardziej wokół marksistowsko-leninowskiego Komitetu Centralnego, krocząc dalej, razem z całą klasą robotniczą do dalszych zwycięstw.

MASY PRACUJĄCE FRANCJI WALCZYĆ BĘDĄ NADAL O RZĄD JEDNOŚCI DEMOKRATYCZNEJ

PARYŻ, 13. 9. (PAP). — Przywódca francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, wygłosił w Dijon przemówienie przed 20-tysięczną rzeszą robotników. W przemówieniu swym Thorez omówił obecną polityczną sytuację we Francji.

„Nedza klasy robotniczej rośnie. Robotnicy francuscy, rzemieślnicy i chłopcy odczuli już skutki tzw. „planu Mayera”, a obecnie grozi im nowy plan wyzysku, plan Queuille'a. Od chwili, gdy komunisti zostali usunięci z rządu, sytuacja gospodarcza Francji stale się pogarsza. Kapitaliści amerykańscy grożą, że gdyby do rządu powrócili przedstawiciele ludu francuskiego, wszelka pomoc w ramach planu Marshalla została by natychmiast cofnięta. Czy suwerenność Francji nie stała się pustym frazesem, jeżeli wszystkie rozkazy idą z Waszyngtonu?”

Mówiąc o nowym rządzie francuskim, Thorez oświadczył: „Premier Queuille, który był już 22 razy ministrem, powiedział otwarcie, że nie bierze na siebie żadnych zobowiązań w sprawie plac robotniczych. Można więc przypuszczać, że obiecany zasiłek w wysokości 2500 franków dla wszystkich robotników francuskich nie będzie wypłacony”.

Następnie mówca podkreślił kontekst nowego rządu z kołami gaullistowskimi i stwierdził, że masy pracujące domagają i będą się domagały rządu jedności demokratycznej.

W zakończeniu swego przemówienia przywódca komunistów francuskich wezwał wszystkich patriotów i szczerych republikanów do zjednoczenia się dla walki przeciwko reakcji.

DE GAULLE ZADOWOLONY Z RZĄDU QUEUILLE

PARYŻ, 13. 9. (PAP). — Działalność nowego rządu Queuille kieruje się przede wszystkim na zagadnienia gospodarcze i finansowe. W środę rano zbiera się Rada Ministrów, po której dopiero zostaną podane do publicznej wiadomości pierwsze decyzje gabinetu. Będą one dotyczyły nowych podatków, gdyż chodzi o zebranie przez Skarb Państwa 80 miliardów franków koniecznych do pokrycia deficytu budżetowego.

Najprawdopodobniej rząd Queuille'a będzie musiał podwyższyć stopy podatku dochodowego oraz zwiększyć podatki pośrednie, co spowoduje zwiększenie wyrobów tytoniowych, zapalek i benzyny.

KONGRES W MARGATE ostatecznie zdemaskował antyrobotnicze stanowisko kierownictwa TUC

MOSKWA, 13. 9. (PAP). W „Prawdzie” ukazał się artykuł Borysa Izakowa omawiający przebieg i wyniki kongresu angielskich związków zawodowych, który odbył się w Margate.

Borys Izakow podkreśla, że Kongres ten był bardzo charakterystyczny dla stanowiska Labour Party oraz prawych socjalistów w dobie obecnej. We wszystkich sprawach Kongres holdował polityce idącej bez zastrzeżeń po linii, odpowiadającej monopolom kapitalistycznym, a wymierzonej przeciwko interesom mas pracujących.

Przywódcy związków zawodowych Anglii użyli Kongresu jako trybuny reklamowania planu Marshalla. Komuniści wzywali Wall Street, przywódcy amerykańskich związków zawodowych wygłaszali na Kongresie pochwały na cześć dolara. W tym samym czasie stare wygi zdrady klasy robotniczej rozpętały wściekłą kampanię przeciwko postępowym żywiołom angielskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Rzucono oszczerstwa na Światową Federację Związków Zawodowych. Nic więc dziwnego — pisze Borys Izakow, że cała prasa kapitalistyczna po obu stronach Atlantyku nie ukrywała swojego zadowolenia z wyników Kongresu w Margate.

Mówiąc o najważniejszym zadaniu współczesnego ruchu zawodowego w Anglii, polegającego na walce o zapewnienie bytu robotników, Izakow zaznacza, że ministrowie z Labour Party wspólnie z przywódcami Trade Unionów zignorowali najuczelniej słuchane żądania robotników, troszcząc się jedynie o zapewnienie wysokich dywidend garstce kapitalistów.

Na wiosnę jeszcze — przypomina komentator „Prawdy” — rząd angielski wydał Białą Księgę w sprawie za mrożenia plac. Broniąc tego stanowiska rządu oznaczającego obniżenie realnych zarobków w związku ze stałym wzrostem cen, żąda Cripps od robotników wzmocnienia wysiłku w celu podniesienia produkcji, co oznacza dalsze pomniejszanie zysków pracodawców. Ten antyrobotniczy manewr Crippsa wykorzystali przemysłowcy, którzy nazajutrz wystąpili z żądaniem przedłużenia dnia pracy.

Takie są owoce Kongresu w Margate — kończy Izakow. Pytanie tylko czy robotnicy angielscy zgodzą się na samobójczą politykę składania ofiar na rzecz kapitalistów.

WIEJSKI AKTYW W PPR WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO solidaryzuje się z uchwałami Plenum KC PPR

Dnia 12 bm. odbyła się w Łodzi narada aktywnych wiejskiego PPR województwa łódzkiego.

Referaty wygłosili: tow. Domagała I sekretarz KW PPR na temat uchwał sierpniowego plenum KC PPR i tow. Bukowski, kierownik działu rolnego KW PPR o polityce PPR na wsi.

W dyskusji, w której głos zabierało około 40 mówców, zebrani podkreślili zadowolenie i radość jak zostały powitane na wsi uchwały plenum KC. Uchwalono rezolucję, ujmującą całość wypowiedzi. W rezolucji tej czytamy m. inn.:

Zebrani wyrażają całkowitą solidarność z uchwałami, które wzmacniają siłę naszej Partii w jej walce przeciw wrogowi klasowemu.

Aktyw wiejski województwa łódzkiego wita z zadowoleniem uchwały plenum KC w sprawach wsi. Wdziwi w nich drogę poprawy bytu mas pracujących wsi i poprzez walkę z kapitalistą i spekulantem wiejskim widzi drogę do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka.

Dzienniki postępowe podkreślają związek istniejący między nowym rządem a kołami zbliżonymi do de Gaulle'a. „Humanite” pisze: „Ofiarom polityki rządu, z którym współpracują degaullicy, padną znowu masy pracujące, klasy średnie oraz chłopcy”.

„Franc Tireur” również wskazuje na degaullistowski charakter rządu Queuille'a i stwierdza, że masy pracujące niczego dobrego po nim spodziewać się nie mogą. Natomiast nie ulega wątpliwości — pisze dziennik — że rząd uzyska całkowitą aprobatę gen. de Gaulle'a.

Niektóre dzienniki prawicowe, jak „Libération” i „Aurore” wyrażają swe oburzenie, że „w okresie niezbędnych oszczędności premier powiększył ilość tek ministerialnych oraz stanowisk podsekretarzy stanu”.

KOLEJNA NARADA przedstawicieli mocarstw zachodnich

MOSKWA, 13. 9. (PAP). W poniedziałek po południu przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie, odbyły powrotną naradę. Konferencja odbyła się w ambasadzie brytyjskiej i trwała przeszło pół godziny.

LONDYN, 13. 9. (PAP). Jak dowiaduje się agencja Reutersa, przedstawiciele mocarstw zachodnich w Moskwie, mają omówić w ciągu poniedziałku szczegółowy raport na temat rozmów 4 gubernatorów wojskowych w Niemczech. Według informacji z Waszyngtonu w najbliższych dniach oczekiwane jest uzgodnienie polityki mocarstw zachodnich przed wystosowaniem próby o trzecią audyencję u Generalissimusa Stalina. Źródła w szynoniskich zwracają jednak uwagę na wahania Francji.

Podsekretarz stanu USA Robert Lovett i rzeczniczka Departamentu Stanu, Charles Bohlen, którzy w końcu ubiegłego tygodnia odbyli konferencję z sekretarzem stanu Marshalliem i ambasadorem brytyjskim sir Oliver Franksem, rozmawiali w niedziele telefonicznie z Londynem i Paryżem. Francois Seydoux, doradca polityczny francuskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, wrócił w niedzielę samolotem z Berlina do Moskwy.

PRZEPROWADZENIE REFORM DEMOKRATYCZNYCH zapowiada nowy rząd koreański

MOSKWA, 13. 9. (PAP). — Jak donosi agencja Tass, premier nowoutwórzzonego rządu Korei wygłosił na Najwyższej Radzie Ludowej w Phenżanie przemówienie, w którym przedstawił program rządu Ludowo-demokratycznej Republiki Koreańskiej.

Podkreślając, że zdrady narodu popierani przez imperializm amerykański zamienili Koreę południową w kolonię amerykańską — przeciwstawiając się w ten sposób realizacji uchwał trzech ministrów w sprawie Korei, które zostały powzięte w Moskwie — premier Kim Ir Sen stwierdził, że cały naród koreański dąży do zjednoczenia kraju i stworzenia jednego niezależnego państwa demokratycznego.

Następnie premier oświadczył, że najważniejszym zadaniem jest realizacja propozycji radzieckiej o jednoczesnym usunięciu wojsk okupacyjnych z Korei.

Mówiąc o programie polityki wewnętrznej, premier oświadczył, że zostanie przeprowadzona demokratyczna reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, zostanie wprowadzona ustawa o równouprawnieniu kobiet, ochronie pracy oraz inne demokratyczne reformy, które zapewnią rozwój gospodarki narodowej, wzrost stopy życiowej szerokiej masy pracujących oraz wszechstronny rozwój kultury narodowej.

MOSKWA, 13. 9. (PAP). „Prawda” omawiając historyczne znaczenie sesji Najwyższej Rady Narodowej w Phenżanie, podkreśla, że Najwyższe Zgromadzenie Narodowe wyraża prawdziwą wolę narodu koreańskiego o czym świadczy przebieg wyborów do tegoż zgromadzenia, jakoteż jego skład. Na 572 delegatów 360 delegatów pochodzi z południowej Korei a 212 delegatów z północnej Korei.

„Prawda” zaznacza, że w południowej Korei wybory odbyły się wbrew terrorowi okupacyjnych władz amerykańskich, które nie mogły przeszkodzić 78 proc. wyborców południowej Korei wziąć udziału w akcie wyborczym.

Jest to najlepsza odpowiedź narodu koreańskiego, który nie uznaje rządu marionetkowego, stworzonego w południowej Korei przez okupacyjne władze amerykańskie, usiłujące nie dopuścić do zjednoczenia Korei południowej i północnej w ramach jednego suwerennego państwa demokratycznego.

Naszym zdaniem:

W tej chwili nad całą Azją przebiega burza. W Birnie powstanie ludowe ogarnęło większą część kraju, rewolucjonści potrafili opanować nie tylko obszary wiejskie, ale również niektóre ważniejsze centra przemysłowo-handlowe, na stronę ich przeszła duża część regularnej armii birmańskiej. Na Malajach toczą się nadal zacięte walki między doskonale wyekwipowanymi dywizjami brytyjskimi (dotychczas wysłano z Anglii dwie dywizje, trzecia była na miejscu), a masami robotników plantacyjnych. W walce tej osiągnięta została jedność pomiędzy stale zwalczającymi się grupami ludnościowymi Malajów i Chińczyków.

Z Chin, gdzie potężne zwycięstwa Armii Ludowej zmieniły zasadniczo sytuację polityczną i strategiczną Dalekiego Wschodu nadchodzą wiadomości o dalszych sukcesach tejże armii na drodze Pekin — Mukden. Na terenie Indii, które brytyjska polityka podziłała wprowadziła świadomie w chaos, rozpoczęły się walki między rządem Nehru a „niepodległym” wasalem angielskim maharadzą Hajderabadu. Walki toczą się nie tyle w interesie ludu hinduskiego zamieszkującego obłe strony frontu — ile w interesie różnych grup imperialistycznych pragnących powstrzymać dążenia ludów kołonalnych do niepodległości.

Tak więc całe ogromne obszary, zamieszkałe przez setki milionów ludzi i rządzone pośrednio lub bezpośrednio przez imperialistów znajdują się w ogniu walki wywołanej przeciwko imperializmowi. Na innym etapie znajduje się ta walka w północnej Korei. Tam dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej nad Japonią władza znalazła się w rękach szerokiej koalicji demokratycznej reprezentującej ogromną większość ludności półwyspu robotników, chłopów, i inteligencję. Tam walka z imperializmem za kończona zwycięstwem, przekształca się w budownictwo demokracji ludowej. Do rodziny państw obozu antyimperialistycznego doszedł nowy kraj: Północna Korea.

KOLEJNA NARADA przedstawicieli mocarstw zachodnich

MOSKWA, 13. 9. (PAP). W poniedziałek po południu przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie, odbyły powrotną naradę. Konferencja odbyła się w ambasadzie brytyjskiej i trwała przeszło pół godziny.

Lord Henderson udał się do Niemiec

LONDYN, 13. 9. (PAP). W poniedziałek udał się samolotem do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec lord Henderson, podsekretarz stanu do spraw niemieckich w Foreign Office.

NOWA OFENSywa chińskiej armii ludowej

LONDYN, 13. 9. (PAP). Jak wynika z ogłoszonego tu komunikatu dowódcy armii Czung-Kai-Szeka, wojska armii ludowej, w sile 30 tys., rozpoczęły energiczne natarcie na pozycje rządowe między Chinczwą a miastem Szancaikuan przy „Wielkim Murze” w Chinach północno-wschodnich. Odbyły się walki ludowe; zaatakowały pałace i inne budynki państwowe. Wiele jednocześnie wysiłku wzięte stacje kolejowe linii Pekin — Mukden na odcinku długości 160 km.

PRZEPROWADZENIE REFORM DEMOKRATYCZNYCH zapowiada nowy rząd koreański

MOSKWA, 13. 9. (PAP). — Jak donosi agencja Tass, premier nowoutwórzzonego rządu Korei wygłosił na Najwyższej Radzie Ludowej w Phenżanie przemówienie, w którym przedstawił program rządu Ludowo-demokratycznej Republiki Koreańskiej.

Podkreślając, że zdrady narodu popierani przez imperializm amerykański zamienili Koreę południową w kolonię amerykańską — przeciwstawiając się w ten sposób realizacji uchwał trzech ministrów w sprawie Korei, które zostały powzięte w Moskwie — premier Kim Ir Sen stwierdził, że cały naród koreański dąży do zjednoczenia kraju i stworzenia jednego niezależnego państwa demokratycznego.

Następnie premier oświadczył, że najważniejszym zadaniem jest realizacja propozycji radzieckiej o jednoczesnym usunięciu wojsk okupacyjnych z Korei.

Mówiąc o programie polityki wewnętrznej, premier oświadczył, że zostanie przeprowadzona demokratyczna reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, zostanie wprowadzona ustawa o równouprawnieniu kobiet, ochronie pracy oraz inne demokratyczne reformy, które zapewnią rozwój gospodarki narodowej, wzrost stopy życiowej szerokiej masy pracujących oraz wszechstronny rozwój kultury narodowej.

MOSKWA, 13. 9. (PAP). „Prawda” omawiając historyczne znaczenie sesji Najwyższej Rady Narodowej w Phenżanie, podkreśla, że Najwyższe Zgromadzenie Narodowe wyraża prawdziwą wolę narodu koreańskiego o czym świadczy przebieg wyborów do tegoż zgromadzenia, jakoteż jego skład. Na 572 delegatów 360 delegatów pochodzi z południowej Korei a 212 delegatów z północnej Korei.

„Prawda” zaznacza, że w południowej Korei wybory odbyły się wbrew terrorowi okupacyjnych władz amerykańskich, które nie mogły przeszkodzić 78 proc. wyborców południowej Korei wziąć udziału w akcie wyborczym.

Jest to najlepsza odpowiedź narodu koreańskiego, który nie uznaje rządu marionetkowego, stworzonego w południowej Korei przez okupacyjne władze amerykańskie, usiłujące nie dopuścić do zjednoczenia Korei południowej i północnej w ramach jednego suwerennego państwa demokratycznego.

DZIAŁACZE TERENOWI NASZEJ PARTII potwierdzają słuszność uchwał Plenum KC

Warszawa Na naradę aktywu gminnego naszej Partii województwa warszawskiego przybyli w dniu 12 września sekretarze Komitetów Gminnych Partii, wóci, przewodniczący Gminnych Rad Narodowych, sołtysi, działacze spółdzielczy i Samopomocy Chłopskiej. Razem stawilo się przeszło 340 aktywistów gminnych z najdalszych zakątków województwa, aby wysłuchać referatu na temat historycznych uchwał Plenum KC PPR i podzielić się swoimi uwagami ze swoich odcinków pracy.

Referaty wygłoszone przez tow. Tokarskiego na temat sierpniowych uchwał Plenum KC PPR i tow. Krajewskiego o bieżących zadaniach Partii na wsi, zostały przez zebranych wysłuchane w skupieniu.

Chłopi mówią o wyzwisku bogaczy wiejskich

W ożywionej dyskusji, jaka się po nich rozwinęła, zabrało głos kilkunastu aktywistów. Wystąpienia chłopów, członków naszej Partii wykazały w całej jasności bezwzględne formy wyzwisku w stosunku do biednych chłopów, uprawianych z całym cynizmem przez pijawki kapitalistyczne na wsi.

Bardzo często słyszymy na zebraniach — mówili dyskutanci — o przetrucaniu ciężaru podatku gruntowego przez chłopów bogatych na barki biedoty wiejskiej. Praktycznie proceder ten wygląda w ten sposób, że biedni chłopi otrzymują wyższy wymiar podatku, niż w rzeczywistości powinni płacić.

I tak np. biedna wdowa we wsi Mała Wieś pow. Grodzisk Mazow. otrzymała nakaz do zapłacenia podatku za 2,5 ha ziemi, wówczas gdy posiada ona jedynie 1,5 ha. Fakt ten nie jest odosobniony. Z drugiej strony bogacze wiejscy podają fałszywe dane co do ilości ziemi jaką posiadają.

Machinacje podatkowe

W DEMASKOWANIU I KARANIU MACHINACJI PODATKOWYCH bogaczy wiejskich, dużą rolę powinny odegrać Spółeczne Komitety Podatkowe, które kontrolując wysokość wymiaru podatków, winny nie dopuszczać do obarczenia ciężarem podatków biedoty wiejskiej. Dotyczy to również niesprawiedliwie stosowanych ulg podatkowych.

Jak to się mogło stać, że właściciel 50-hektarowego gospodarstwa w gm. Iłowó pow. Działdowo, Roman Branczewski uzyskał ulgę w podatku gruntowym w wysokości 20 procent. Odpowiedź na to jest prosta: pan Branczewski ulgi podatkowe potrafił sobie sam udzielić, jest bowiem członkiem Prezydium Gminnej Rady Narodowej, mając jednocześnie w tej Radzie 7 „bratnich dusz”, posiadających też „skromne” gospodarstwa po 40 ha. Jasne, że taki „działacz” 50-hektarowy musi również zasiadać w Radzie Nadzorczej Spółdzielni.

Zamaskowany wyzysk

W jaskrawym świetle przedstawił wódcę zamaskowany wyzysk bogaczy wiejskich, usiłujących odgrywać rolę „dobroczyńców”.

W gminie Nowo - Iwiczna pow. warszawski — bogacz wiejski „zapiekował się” biednym chłopem, wynajmując dla niego kąt mieszkalny i część stodoły. Za to dobrodzieństwo bogacz zmusił biednego chłopca do obróbki na roli 5 dni w każdym miesiącu.

JAK WYGLĄDA SPRAWA UŻYSKANIA POŻYCZKI PRZEZ BIEDNEGO CHŁOPA — mówił o tym tow. Wieczorek z gm. Kampinos pow. Sochaczew. Biedny chłop musi niejednokrotnie stracić dwa i trzy tygodnie na wyszukiwanie żyrantów, na starania w instytucjach kredytowych. Natomiast jakimś „dzinnym” trafem podanie księdza z gminy Kozłów Biskupi zostało natychmiast zatwierdzone pozytywnie. Przyznano mu 35 tysięcy złotych.

W ten sposób pieniądze państwowe przeznaczone dla chłopów biednych i średniorolnych przyznało się księ-

du, który przecież na brak dochodu chyba nie może narzekać.

Narosił którą trzeba usunąć

Tow. Siwecki wskazał na przykładach, że i w naszej Partii znajdują się jednostki nie zasługujące, aby je pozostawić w naszych szeregach. Tę narosił, hamując nasz marsz ku lepszej przyszłości, musimy z Partii usunąć.

Omaiwano również sprawę niewłaściwej obsady na stanowiskach państwowych, gospodarczych i społecznych, w gminach. Wprost niezrozumiałe stały się fakt, że były dziedzic i obszarnik Zawadzki piastuje dzisiaj stanowisko prezesa Zarządu Gminnego Samopomocy Chłopskiej i przewodniczącego Gm. Rady Narodowej w gm. Repli powiatu Sokółów.

Tow. Tokarski, podsumowując dyskusję, podkreślił, że przyswojenie sobie i głębokie zrozumienie przez wszystkich członków Partii sierpniowych uchwał Plenum KC przyspieszy nasz marsz do Socjalizmu.

Olsztyn W czasie narady aktywu wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Olsztynie po wysłuchaniu referatów tow. tow. Dolińskiego, Bodalskiego i

Mamy już za sobą cały szereg na rad aktywów PPR, jakie odbyły się we wszystkich miastach wojewódzki ch. Mamy za sobą wiele godzin dyskusji nad referatami, poświęconymi omówieniu Plenum sierpniowego naszej Partii. I co się nieodparcie narzuca zanim w ogóle można zanalizować narady, to nastrój, klimat, atmosfera całkowitej jednomyślności z uchwałami Plenum, z linią generalną Partii. Nie będzie przesadne stwierdzenie, że uchwały ostatniego Plenum KC w prowadziły nowego ducha w nasze masy partyjne. Poniżej podajemy fragmenty ze sprawozdań niektórych

Wojasa, odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 16 mówców. Z dyskusji tej przytaczamy niektóre wypowiedzi.

TOW. RYCHLIK: W typowaniu zagród wiejskich do odbudowy winni być uwzględnieni mało i średniorolni chłopi, niezbędna jest tutaj współpraca i kontrola komisji budowlanych przy czynnym współudziale powiatowych i gminnych Rad Narodowych.

TOW. KOZARZEWSKI (Nidzica): Do szeregów Polskiej Partii Robotniczej nie należy przyjmować karierowiczów, nierobów i ludzi niemoralnych, a jeśli tacy przez naszą nieostrożność znaleźli się w Partii — należy ich usunąć.

TOW. PŁUĆŃSKI (Pisz) przytacza przykład walki klasowej w fabryce w Pisz, gdzie kierownictwo nie dopuszczało Partii do kontroli.

TOW. NOWICKA (Olsztyn) —

mówi o pracy kobiet w Partii i organizacjach społecznych. Znikoma liczba kobiet w radach narodowych, samorządzie itp. jest dowodem braku uświadczenia, często ulegania wpływom kleru. Świetlice, biblioteki, zebrań i odczyty, to droga uaktywnienia kobiet.

TOW. JACHIMOWICZ, II sekr. KW PPR, stwierdza, że Sierpniowe Plenum wniosło do ruchu robotniczego wiele dobrego i wartościowego, a z błędów wyciągnęło wnioski.

TOW. OKRAINI (Olsztyn) — poświęca swe uwagi sprawiedliwemu rozdziałowi narzędzi i inwentarza oraz nawozów sztucznych. Przez nadzór nad realizacją uchwał Plenum KC, usprawnimy pracę w naszym terenie i skrócimy drogę do socjalizmu.

TOW. BANAK (Giżycko) — Nasza Partia była narażona na oddziaływanie ideologii burżuazyjnej, niektó-

rzy towarzysze uważali, że słabnie walka klasowa. Aktyw powiatowy musi być kierowany przez Partię. Towarzysze na stanowiskach nie mogą realizować linii partyjnej w oderwaniu od Partii. Należy również wzmocnić opiekę nad kołami. Odnośnie spółdzielczości na wsi należy rozbudzić świadomość klasową chłopów, wskazać im właściwą drogę, pouczyć o zasadach i korzyściach płynących z społeczniczenia produkcji.

TOW. RYBCZYŃSKI — Ruch za wodowy pracuje w powiązaniu z Partią. Towarzysze winni opiekować się organizacjami zawodowymi. Tam, gdzie opieka jest należyta, rady zakładowe pracują dobrze, gdzie jej brak — szwankują.

TOW. DOBRZYŃSKA — Wydział Kobiety w Olsztynie nie miał opieki i pomocy. Za mało interesował się organizacjami społecznymi jak RTPD, ChTPD, Liga Kobiet i inne. Sekretarze powiatowi również nie doceniają pracy kobiet, które zdały egzamin społeczny, biorąc udział w referendum, wyborach do Sejmu, a przede wszystkim w walce o wyzwolenie. Należy upartyjnić i wciągnąć do czynnej pracy żony naszych towarzyszy.

TOW. MASZTALERZ — apeluje, aby „fabryki chleba” — majątki

państwowe — robotników małorolnych, bazy proletariatu na wsi, otoczyć szczególnie troskliwą opieką.

Wnioski, jakie towarzysze wysuwali w dyskusji są jasne: wzmocnić walkę klasową na wsi, odizolować bogaczy wiejskich od chłopów mało i średniorolnych, przystąpić do oczyszczania aparatu państwowego, gospodarczego i społecznego z elementów wrogich, wzmocnić czujność w szeregach Partii, uzbrajając wszystkich członków w niezawodne wytyczne sierpniowego Plenum KC PPR.

Szczecin Dyskusja, jaka wzięła się po referacie tow. tow. Skrzyszewskiego, Kłosiewicza i Pohorille, przyniosła wiele konkretnych faktów, które potwierdzają słuszność wytycznych plenum KC

Sekretarz Komitetu Gminnego w Ręczu, tow. Łomejko, mówiąc o walce klasowej na wsi, zilustrował swoją wypowiedź faktami pobierania przez bogaczy wiejskich od biedaków za wyciągnięcie ich zboża maszynami 10 kg od kwintała. Lich wiarzy wiejskich, którzy cpanowali ogniwa aparatu Samopomocy Chłopskiej i samorządu gminnego, zarządy spółdzielni — aktywiści w swoich wystąpieniach podczas dyskusji nazywali po imieniu, odnajdywali ich bowiem bez trudu w gromadach i gminach, z których przyjechali.

Burliwymi oklaskami cała sala przyjmowała wypowiedzi dyskutantów, podkreślających konieczność oczyszczenia aparatu państwowego, samorządowego, gospodarczego i partyjnego od elementów obcych klasie robotniczej, wrogich średnio i małorolnemu chłopstwu.

Zlikwidować resztę odlogów

Jednym z centralnych zagadnień, które poruszył tow. Kłosiewicz: do którego wielokrotnie powracano w dyskusji, była sprawa całkowitego zagospodarowania wsi szczecińskiej, likwidacji pozostałych jeszcze w woj. szczecińskim 215 tys. ha odlogów.

Projekt tow. Kłosiewicza utworzenia komitetów gminnych dla likwidacji odlogów, grupujących mało i średniorolnych chłopów spodkalk się z żywą aprobatą wszystkich obracających.

W dyskusji sami już aktywiści konkretyzowali zasady pracy tych komitetów, przewidując wykorzystanie kredytowych spółdzielczych środków maszynowych oraz siły pociągowej bogaczy wiejskich w oparciu o dekret o pomocy sąsiedzkiej.

Wielu sekretarzy Komitetów Gminnych i kół gromadzkich zwracało się z apelem z trybuny narady do komitetów powiatowych i do KW:

„Przyjeżdżajcie do nas, wychowujcie nas, abymy mogli innych wychowywać”.

Podkreślono w dyskusji konieczność wzmoczonego szkolenia partyjnego i zawodowego.

ZAGADNIENIA KULTURALNE, zagadnienia oświatowe na wsi, stosunku do nauczycieli, udostępnienia młodzieży pochodzenia robotniczo - chłopskiego nauki na wyższych uczelniach, doboru podręczników — znalazły się w centrum uwagi narady, świadcząc wymownie jak aktywiści nasi, jak robotnicy i chłopi mało i średniorolni doceniają te sprawy, odczuwają braki i niedociągnięcia w tej dziedzinie.

Narada szczecińska wykazała, że aktyw województwa rozumie istotę prawnicowego i nacjonalistycznego odchylenia, rozumie niebezpieczeństwo, jakie stanowi ono dla partii i konieczność bezwzględnej z nim walki w terenie. Cechowała ją jednomyślność, pełne zrozumienie i gotowość realizacji u siebie w terenie uchwał lipcowego i sierpniowego plenum KC naszej partii.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Wiceminister Kultury i Sztuki

JESZCZE O REPERTUARZE

O repertuarze naszych teatrów pisało się już wielokrotnie. Jeżeli dziś znowu zabieram głos w tej sprawie to dlatego, że skrytalizowanie właściwej linii repertuarowej musi być poprzedzone rewizją wielu jeszcze pojęć i wielu nieudomówień.

Przegląd zgłoszonego przez dyrekcje teatrów repertuaru na rok bieżący wskazuje na poważne ambleje artystyczne kierowników państwowych scen dramatycznych. Już dziś można śmiało powiedzieć, że szmira, francuska farsa, wulgarnie przedwojenne „kasowe” sztuczki zostaną w bieżącym sezonie zdecydowanie ze sceny usunięte na korzyść repertuaru klasycznego zarówno polskiego jak i zagranicznego oraz dobrej komedii.

Wszystkie teatry uwzględniły również klasyczny i współczesny repertuar rosyjski w znacznie szerszym stopniu niż to miało miejsce dotychczas. Publiczność zobaczy więc nie tylko szereg sztuk Gorkiego (w tym kilka polskich premier: Letnicy, Barbarzyńcy, Wrogowie), Czechowa, Ostrowskiego, lecz również i współczesne sztuki radzieckie: Jacobsona (Życie w Cytađeli), Erenburga (Lew na Placu), Pietrowa (Wyspa Pokoju), Al. Tolstoj (Nieczysta Siła i Siostry), Leonowa (Wilk), Szkwarkina (Cudze dziecko) itp.

Jednocześnie jednak w wielu wypadkach zgłoszony repertuar świadczy jeszcze o poważnym niezrozumieniu nowych zadań i nowych celów jakie dziś stanęły przed Teatrem.

Nie zawsze jeszcze zdajemy sobie sprawę z tego, że przyswajanie nowemu widzowi, szerokim rzeszom mas pracujących wartości społecznych, moralnych i artystycznych repertuaru klasycznego musi iść w parze z takim historycznym przewartościowaniem jego poszczególnych pozycji i z tego rodzaju układem rocznego repertuaru, żeby teatr wychowywał, kształcił i uczył ludzi rozumieć współczesne zjawiska społeczne, walkę człowieka o ustrój bez wyzwisku i ucisku, żeby uczył rozumieć istotę walki klasowej i całą wielkość naszej drogi do socjalizmu.

Dlatego spojrzenie w przeszłość musi iść w parze z wydobyciem tych pozycji klasycznych, które posiadają nieśmiertelną wartość artystyczną i społeczną, stanowiąc jednocześnie odskocznice do sztuk współczesnych i problemów współczesnego człowieka, do zrozumienia istoty i roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i do zrozumienia istoty naszej walki o socjalistyczną Polskę.

Nie spełnia jednak tej roli taka linia repertuarowa, która stanowi przypadkowy i eklek-

tyczny zbiór może nawet cennych pozycji literackich, lecz ułożonych bez żadnej myśli przewodniej. Jako przykład niech posłuży projekt repertuaru jednego z poważnych państwowych teatrów, który zamierzał otworzyć sezon „Bolesławem Śmiałym” (Wyspiańskiego). Potem szły „Wilki w Nocy”, „Sen Srebrny Salomei”, „Fryderyk Wielki” — Nowaczynskiego, „Pani wdzięczny strumyk” (Hsiunga), „Sen Nocy Letniej”, „Pastorałka” Schillera, „Kowal, pieniądze i gwiazdy” (Szańkiewicza), „Lato w Nohant” (Iwaszkiewicza) itp.

O podobnym repertuarze możemy w najlepszym wypadku powiedzieć, że układany był poza czasem i przestrzenią rzeczywistości, że mimo dużych aspiracji artystycznych obiektywnie był szkodliwy zarówno artystycznie jak i społecznie, że nie posiadał żadnej koncepcji ideologicznej i że nikogo ani nie uczył ani nie wychowywał.

Kiedy dodamy do tego że repertuar ten nie uwzględniał żadnej problemowej sztuki współczesnej polskiego autora i żadnej sztuki radzieckiej, nie mówiąc już o klasykach rosyjskich, to otrzymany obraz będzie akurat przeciwny w stosunku do intencji Ministerstwa Kultury i Sztuki i być może nawet samego dyrektora Teatru, znanego skąd inąd z jak najlepszej strony.

Jeżeli zdobywam się dzisiaj na podobnie ostrą i publiczną krytykę, to nie dlatego, że by obniżyć autorytet dyrektora teatru, lecz żeby mu pomóc w przewyciężeniu pewnych nałogów artystycznych, które na obecnym etapie stają w sprzeczności z koncepcją ideologiczną współczesnej sztuki.

Dla uwypuklenia jeszcze silniej istotnych zamierzeń Ministerstwa chcę przytoczyć przykład dwóch innych teatrów, wrocławskiego i krakowskiego, których repertuar można zakwalifikować jako poważny wysiłek znalezienia właściwego rozwiązania linii repertuarowej.

Zacniemy od Teatrów Miejskich w Krakowie które przewidują w nadchodzącym sezonie następujące sztuki: Sen Nocy Letniej, Trzy Siostry (Czechowa), Sułkowski, Nauczyciel Tańców (Lope de Vega), Kordian (Słowackiego), Nowy Don Kichot (Fredry), Uczone białogłowy (Moliera), Lorenzaccio (Musset'a), Nadzieja (Heijermansa), Wyspa Pokoju (Pietrowa), Igraszki z Diabłem (Drdy), Zemsta Demostenesa (Falena), Żołnierz i Bohater (Shawa), Słowiańskie Niebo (Tamona).

Teatry państwowe we Wrocławiu: Sułkowski, Szalone pieniądze (Ostrowski), Volpone (Ben Johnson), Świętoszek, Mázepa lub Złota Czaszka (Słowackiego), Mirandolina (Goldoni), Lew na Placu (Erenburga), Igraszki z Diabłem (Drdy), Jadzia Wdowa, Karjera Nikodema Dyzyma, Lato w Nohant, Wyspa Pokoju (Pietrowa), Lisie Gniazdo (Helman), Strzały na Długiej (Świrszczyński).

Nie wymieniam tutaj dobrych i poważnych repertuarów Teatru Polskiego w Warszawie, Teatru Katowickiego pod dyrekcją Krasnowieckiego i Teatru Schillera w Łodzi, ponieważ wiadomości o ich repertuarze przeniknęły już do prasy. Zatrzymałem się celowo na wyżej wymienionych pozycjach dla zilustrowania właściwego i celowego układu tematyki zarówno pod względem społecznym, jak i wychowawczym.

Podobny układ uzmysławia widzowi perspektywę drogi przebytej przez człowieka od czasów minionych do chwili obecnej, nie odsuwając go jednocześnie od słusznej i celowej rozrywki w postaci dobrej komedii czy wodewilu.

Nie chodzi nam bowiem o przekreślenie tej lub innej pozycji z naszej przeszłości kulturalnej, lecz o świadome konstruowanie repertuaru pod kątem widzenia moralnych, społecznych oraz artystycznych walorów sztuki, które pozwolą człowiekowi przeżyć istotę toczącej się dziś klasowej walki, walki o pokój i postęp społeczny.

Jednocześnie należy podkreślić, że w omawianym tegorocznym repertuarze zasadniczym i poważnym brakiem jest nadal niedostateczne uwzględnienie sztuk z okresu pozytywizmu i zupełne niemal pominięcie sztuk współczesnych autorów polskich.

Do tej chwili zostały zgłoszone tylko następujące polskie premiery: „Faryzeusz i Grzesznik” Pomianowskiego i Wolicza, „Bankiet” Korciłlego, „Noce Narodowe” Brandstettera i „Kowal, pieniądze i gwiazdy” Szaniawskiego oraz zapowiedziane zostały nowe sztuki Iwaszkiewicza i Kruczkowskiego. Jest to smutnie mało w stosunku do możliwości twórczych naszych pisarzy, którzy ciągle jeszcze stronią od zobaczenia samego siebie w teatrze. Istnieją też duże trudności w uzyskaniu współczesnych wodewilów, skeczów i tekstów satyryczno - literackich.

A tymczasem społeczeństwo polskie wolało teatr współczesny, teatr jego życia, jego walki i jego zwycięstwa.

I taki teatr narodowi polskiemu i polskiej klasie robotniczej dać musimy.

AMERYKA ŁACIŃSKA — KOLONIA TRUSTÓW USA

Korespondencja własna z Buenos Ayres

Niewątpliwie ludy Ameryki Łacińskiej, od Argentyny i Chile na południu aż po Meksyk na północy wiedzą najlepiej co znaczy amerykański imperializm.

NOWOCZESNE NIEWCŁIŃCITWO

Niedawno dotarła do wybrzeży brazylijskich grupa 150 mężczyzn. Zarobnieci, obdarci, schorowani, niemal konający, nosili na sobie piętno długiego pobytu w dżungli Amazonki.

Z początkiem drugiej wojny światowej przybyła do Brazylii komisja ze Stanów Zjednoczonych w celu wyłączenia znacznej liczby robotników dla plantacji kauczuku, będących częścią rozległych posiadłości.

„31 tysięcy ludzi zmarło, a 22 tysiące gnije jeszcze w piekle Amazonki. Niemieckie obozy koncentracyjne zamknięte były zasiekami z drutu kolczastego, ale nasze obozy otoczone były murami żółtej febrы.

Tak wyraził się jeden z robotników brazylijskich wobec dziennikarza amerykańskiego.

Towarzystwo „Amazon Valley Supply Co” wydało każdemu robotnikowi po 60 dolarów, obciążając jego rachunek bieżący a manewrując w

ten sposób, że od pierwszego do ostatniego dnia pracy, robotnik był stale zadłużony w stosunku do towarzystwa. Wspomniane wyżej towarzystwo oraz współczujący z nim bank „Rubber Bank of Brazil” sa bezpośrednimi winowajcami tych zbrodni.

YANKESI DŁAWIĄ REWOLUCJĘ W PARAGWAJU

Najświeższego przykładu „protektoratu” Stanów Zjednoczonych dostarcza nam Paragwaj. Niewielu Europejczyków słyszało o okrutnej wojnie domowej, która wykrwawiła Paragwaj w roku 1947.

„Osoby zatrudnione przez Towarzystwo Naftowe podlegają ustawom Stanu Kalifornia (USA). Oznaczało to, że do Paragwajczyków pracujących na paragwajskim terytorium stosować się mają prawa obcego narodu.

Lud paragwajski chwycił za broń. Po kilku miesiącach walki wydało się, że zwycięska rewolucja zajmie stolicę Asuncion.

I nie bez powodu, ponieważ wiedział on, że rzeką przybyć mają liczne statki nadładowane amunicją i nowoczesną bronią pochodzenia amerykańskiego, które pozwoliły w końcu Morenigo zwyciężyć zbrojone i pozbawione amunicji wojska demokratyczne.

„Kiedy w r. 1936 naród hiszpański modlił się do Boga o pomoc, Bóg wysłuchał tych modłów i rzekł: „Pośle do ciebie generała Franco i sto tysięcy archaniołów”.

Teraz dopiero wyjaśniła się tajemnica zwycięstwa gen. Franco nad narodem hiszpańskim. Nie podejrzewaliśmy nawet dotychczas, że wojna domowa w Hispanii była startem pomiędzy „posłanym przez Boga” Caudillem i jego hufcami archanielskimi a zwykłą, złożoną z ludzi i złe uzbrojoną armią republikańską.

W świetle tych faszystowskich uśmieszek „mystycznych” łatwiej jest pojąć niezwykły bądź co bądź fakt, że kapituła rzymskiego kościoła Santa Maria Maggiore mianowała niedawno „niebiańskiego wystawca” — gen. Franco swym... kanonikiem honorowym.

W moich zapiskach, dotyczących tych pierwszych dni po powrocie do Stanów, pierwszych dni w Kelly Field, znajduję prawie na każdej stronie wzmianki o panującym wszędzie nastroju zadowolenia z siebie.

ROLA PRASY AMERYKAŃSKIEJ

W moich zapiskach, dotyczących tych pierwszych dni po powrocie do Stanów, pierwszych dni w Kelly Field, znajduję prawie na każdej stronie wzmianki o panującym wszędzie nastroju zadowolenia z siebie. Musiało mnie to bardzo uderzyć, a jestem pewny, że rzucano się to w oczy każdemu, kto przybywał z Anglii w tym okresie.

Wszystko, co cokolwiek premier Anglii i Foreign Office go poprosi. — Czym to wytłumaczyć? — Interesy ich są zbieżne. Anglicy pragną zachować panowanie nad koloniami. Pragną pomóc Francuzom w utrzymaniu ich panowania nad koloniami.

OFENSYWA MONOPOLI AMERYKAŃSKICH

Interwencja amerykańska na terenie wyzyskiwanych krajów Ameryki Południowej związana jest ściśle z planem Marshalla. W czasie wojny i po wojnie Stany Zjednoczone dążyły do wyparcia krajów europejskich z zajmowanych przez nie pozycji gospodarczych w Ameryce Łacińskiej.

Zadanie, jakie postawiła sobie polityka marshallowska, ułatwione było wskutek całkowitego opanowania rynków południowo-amerykańskich i wskutek kredytów dolarowych przyznawanych „marshallowskim” krajom Europy Zachodniej.

GANGSTERSKIE ŹRÓDŁA „ANTYKOMUNIZMU”

Ofensywa północno-amerykańska na terenie Ameryki Łacińskiej odby-

wała się również na płaszczyźnie „kulturalnej”. Filmy gangsterskie oraz pornograficzne i reakcyjne książki znajdują potężne poparcie finansowe ze strony Wall Street.

Wszystko to odbywa się oczywiście za dymną zasłoną dzikiej kampanii antykomunistycznej. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa pewnej wybitnej osobistości amerykańskiej — człowieka, który przez szereg lat skupiał na sobie uwagę świata: „Bol-szewizm stoi u naszych bram; musimy zjednoczyć się, stanąć wszyscy ramię przy ramieniu i zachować stanowczość.

Ktoż to był tak dbały o zdrowie moralne narodu amerykańskiego? Al Capone, słynny gangster z Chicago! Oto „ideologiczna” fasada gospodarczej ekspansji północno-amerykańskich trustów.

RIVADAVIA

CO TO JEST PORUCZNIK?

W ostatnich tygodniach rząd austriacki postanowił przystąpić do organizowania armii „k-óreg” liczebność ma wynosić 53 tysiące osób.

Austrie od roku 1918 porównywano do organizmu o potwornie rozrośniętej głowie i wiatłukich kończynach. Wielki, bardzo rozbudowany Wiedeń, ongiś stolica potężnego imperium, wysysał wszelkie soki żywotne prowincji austriackich, które gospodarzowie nie przedstawiali zbyt wielkiej siły.

Toteż dla każdego Austriaka jest jasne, że suma 2,5 miliarda szylingów, konieczna dla wyposażenia takiej armii, równa się zahamowaniu całego ruchu budowlanego w zniszczonych miastach i osiedlach Austrii.

Co posunięcie rządu austriackiego ma swój specyficzny sens, charakterystyczny politykę reakcji w zmarshallizowanych krajach.

zający politykę reakcji w zmarshallizowanych krajach. Zamożny burżuazowski zawsze będzie miał na śniadanie chrupiące rogaliki, kawę z kożuszkiem i jaję w szklance — a to, że dźwięki marsza Radetzkiego, przy których defilowały będą oddziały operetkowej armii austriackiej, oznaczają głodowe racje żywnościowe proletariatu i bezrobocie wśród proletariatu.

Toteż kiedy mieszczańskie dziecko w Wiedniu zapyta matkę: „Mutli, was ist ein Leutnant?” („Mamusiu, co to jest porucznik?”) — usłyszy odpowiedź o pięćnium mundurze, szabli itd. Ale jeżeli zapyta o to robotnicze dziecko, matka szepnie do siebie, tak jak ongiś Franciszek Józef, „Nichts wurde erspart“ („Niczego nam nie oszczędzono”).

Bo cóż mu powie? Chyba to, że ten sam zhiteryzowany porucznik, który w 1934 roku bombardował w zapale osiedla robotnicze w Wiedniu, gdy mu to nakazał Dolfus, nie oddał strzału w roku 1933, gdy ożyźnił jego na padli hitlerowcy. „I że niczego dobrego nie należy się spodziewać po Legii Cudzoziemskiej Marshalla...”

Peer.

NA MARGINESIE Franco i archaniołowie

Przed mikrofonem radia mądrego, niejaki Joaquin Madrigal wyśpiewał w tych dniach na cześć gen. Franco następujący madrygal:

„Kiedy w r. 1936 naród hiszpański modlił się do Boga o pomoc, Bóg wysłuchał tych modłów i rzekł: „Pośle do ciebie generała Franco i sto tysięcy archaniołów”.

Teraz dopiero wyjaśniła się tajemnica zwycięstwa gen. Franco nad narodem hiszpańskim. Nie podejrzewaliśmy nawet dotychczas, że wojna domowa w Hispanii była startem pomiędzy „posłanym przez Boga” Caudillem i jego hufcami archanielskimi a zwykłą, złożoną z ludzi i złe uzbrojoną armią republikańską.

W świetle tych faszystowskich uśmieszek „mystycznych” łatwiej jest pojąć niezwykły bądź co bądź fakt, że kapituła rzymskiego kościoła Santa Maria Maggiore mianowała niedawno „niebiańskiego wystawca” — gen. Franco swym... kanonikiem honorowym.

Ludzie — wydarzenia — opinie

Ukazał się przekład polski znanej książki ELLIOTA ROOSEVELTA, syna prezydenta Stanów Zjednoczonych pt. „W JEGO OCZACH — WSPOMNIENIA 1940 — 1945”.

Z książki powyższej przedrukujemy pewne fragmenty, świadczące o tym, jak w otoczeniu Roosevelta patrzono na doniosłe problemy polityczne, gospodarcze i strategiczne okresu wojennego i powojennego.

harmonijnym chórem śpiewali słodką pierśnią syrenią o obojętności, spokoju, bierności. Choćby nawet ten słodki chór odzwierciedlał nastroj ludu, stwierdzić trzeba, że gazety nie spełniły swego obowiązku informacyjnego, bo nie oświetliły właściwego stanu rzeczy.

CHURCHILL I DE GAULLE

— Może mi się tylko zdaje — zacząłem — ale premier Anglii na prawdę jest przejęty dąsami de Gaulle’a? — Ojciec wybuchnął śmiechem.

— Nie wiem. Muszę to wybać w najbliższych dniach. Mam jednak w duchu podejrzenie — mówiąc to, podkreślał każde słowo — że nasz przyjaciel de Gaulle nie przyjechał dotychczas do Afryki, ponieważ nasz przyjaciel Winston, nie raczył mu tego rozkazać. Jestem więc niej niż pewien, że de Gaulle zrobi w dzisiejszym stanie rzeczy wszystko, co cokolwiek premier Anglii i Foreign Office go poprosi.

— Czym to wytłumaczyć? — Interesy ich są zbieżne. Anglicy pragną zachować panowanie nad koloniami. Pragną pomóc Francuzom w utrzymaniu ich panowania nad koloniami.

quo”. On nawet wyglądał sam, jak „status quo”, nieprawdaż?

Historia z Birma zmartwiła mnie, mimo że ojciec wyrażał się z taką pewnością siebie i że ją lekceważył.

— To fragment brytyjskiego zagadnienia kolonialnego — mówił ojciec dalej. — Birma ma związek z Indiami, z francuskimi Indochinami i z Indonezją. Wszystkie te kraje wzajemnie się zależają. Jeśli jeden z nich uzyska niepodległość, inne zaczną o niej myśleć.

— Elliott — powiedział — de Gaulle zamierza stworzyć jednolite państwo we Francji. Trudno mi wyobrazić sobie kogoś, komu moge mniej ufać.

— Nie wiem. Muszę to wybać w najbliższych dniach. Mam jednak w duchu podejrzenie — mówiąc to, podkreślał każde słowo — że nasz przyjaciel de Gaulle nie przyjechał dotychczas do Afryki, ponieważ nasz przyjaciel Winston, nie raczył mu tego rozkazać. Jestem więc niej niż pewien, że de Gaulle zrobi w dzisiejszym stanie rzeczy wszystko, co cokolwiek premier Anglii i Foreign Office go poprosi.

PRZED WYBORAMI W SZWECJI

Korespondencja własna ze Sztokholmu

W niedzielę, 19 września, odbędą się w Szwecji wybory do drugiej izby parlamentu. 230 mandatów w 28 okręgach wyborczych rozdziela się na podstawie wyborów proporcjonalnych.

UKŁAD SIŁ POLITYCZNYCH

W obecnej drugiej izbie reprezentowanych jest pięć partii. Socjaldemokracja, licząca 115 mandatów, jest największą spośród nich.

PŁASZCZYŻNA ROZRZYWKI

W dość zaciętej walce wyborczej, jaka toczy się dziś w Szwecji, na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia polityki wewnętrznej.

Socjaldemokracja nie bardzo broni swych pozycji przed agresywną polityką burżuazji. Już w styczniu br. oświadczył premier, że socjaldemokracja jest skłonna przejść do porządku dziennego nad kwestiami spornymi, a w późniejszych etapach widać było wyraźne dążenie socjaldemokracji do pogodzenia swej polityki ze stanowiskiem burżuazji.

Peer.

clężyć przez nakładanie nowych ciężarów na ludność pracującą. Domagają się oni, by rząd trzymał się programu dokola którego zjednoczył się w roku 1944 cały ruch robotniczy i który uznany został oficjalnie przez rząd w roku 1945.

SOCJALDEMOKRACJA „MARSHALLIZUJE” SZWECJĘ

Przystosowanie polityki wewnętrznej socjaldemokratów do życzeń burżuazji powtarza się również w polityce zagranicznej.

Komuniści są też jedną partią, która stawia kwestię szwedzkiej polityki zagranicznej na porządku dziennym debaty wyborczej.

Socjaldemokraci jednoczą się z burżuazją przeciwko komunistom. Premier zapowiedział „demokratyczną jedność” partii burżuazyjnych z socjaldemokratami przeciwko komunistom.

Friedhof Lager

„DNI ZAMOŚCIA“

DWIE STRONY MEDALU

Niemal taką samą wiekową tradycję jak Zamość ma znana gra w „orla i reszka“...

PIĘKNE ZAPROSZENIE

A więc „orla“ było zaproszenie wydrukowane na pięknym papierze z efektywną fotografią przastarego Ratusza...

Zamościa: „Zamość i jego historia“, „Stosunki kulturalno-gospodarcze między Anglią, Francją a Zamościem w ciągu wieków“...

A teraz „reszka“. Na szczęście niewiele osób przyjechało. (W pierwszym rzędzie wygrali „na orla“ ci, którzy kuszące za prosienia wyrzucili do kosza)...

ZAPOMNIANY KWATERUNEK

Zamość bowiem nie posiada hotelu, a tylko bardzo prymitywne domnoclegowy. „Komitet organizacyjny“, zapraszając przyjezdnych, nie pomyślał jednak o tak zasadniczej rzeczy, jak kwaterunek...

Umieszczam „Komitet organizacyjny“ w cudzoziemskiej celowości i z pełną świadomością. Komitet ten bowiem zorganizował „Dni Zamościa“...

BEZ POWIADOMIENIA

Zgłaszam się do Miejskiego Komitetu PPR i pytam sekretarza tow. Makucha:

— Jak to jest właściwie z tymi „Dniami Zamościa“?

— Nie wiem — odpowiada. Dowie dzieliśmy się o nich z afiszem.

Inspektor szkolny tow. Ordeczyński mówi:

— W ostatniej chwili, dosłownie, powiadomiono nas, że w programie mają być dożynki, występy chóru szkolnego i wystawa ogólnoszkolna...

— Wystawa Rolnicza Samopomocy Chłopskiej?

— Niestety nie ma jej — odpowiada z miłym uśmiechem zarząd Samopomocy. Przeżyliśmy o niej ze zdumieniem na afiszach.

— A wystawa hodowlana koni w szkole rolniczej?

— Owszem odbędzie się ale... za miesiąc.

Przewodnika w Zamościu nie widziałem — natomiast na wystawie „Zamość wczoraj i dziś“ (jeden małutki pokój) nabyłem za 200 zł...

ZAOSTRZA SIĘ WALKA z nielegalnym ubojem

Dalsze meldunki z terenu wskazują na zaostrzenie walki z nielegalnym ubojem i spekulacją mięsem. Napływające do Komisji Specjalnej...

Spółród szeregu spraw o nielegalny ubój i wprowadzenie pochodzącego stąd mięsa do obrotu rozpatrzonego na ostatnim posiedzeniu komisji...

kult, uwielbienie i pochwała magnaterii.

Oto wyjątki: „...Jan Zamojski...“

„Dla ustalenia natomiast szlachetnego stanowiska swego rodu i umożliwienia swym następcom ofiarnej służby dla państwa, w roku 1589 ufundował Ordynację Zamojską...“

DUŻE KORZYŚCI

Były to rzeczywiście duże korzyści, lecz tylko i wyłącznie dla rodu Zamojskich.

Jan Zamojski studiował w Padwie i zakochał się w tym pięknym mieście Italii. Kaprys magnata, który chciał mieć „u siebie“ Padwę polną...

DZIWNĄ ZAPOWIEDZ

„Dni Zamościa“ codziennie obwieszczał, jeżdżąc na białym koniu herold ubrany w błękitny strój.

Odczytywał on słowa ręcznie wypisane na wielkim arkuszu papieru.

— Mieszkańcy hetmańskiego grodu miasta Zamościa! Dnie odbędzie się koncert chórów szkolnych na Rynku i powitanie ministra kultury i sztuki Stefana Dybrowskiego“.

Słowa te jeszcze brzmiały mi w uszach: „Mieszkańcy hetmańskiego grodu i powitanie ministra kultury i sztuki Stefana Dybrowskiego“.

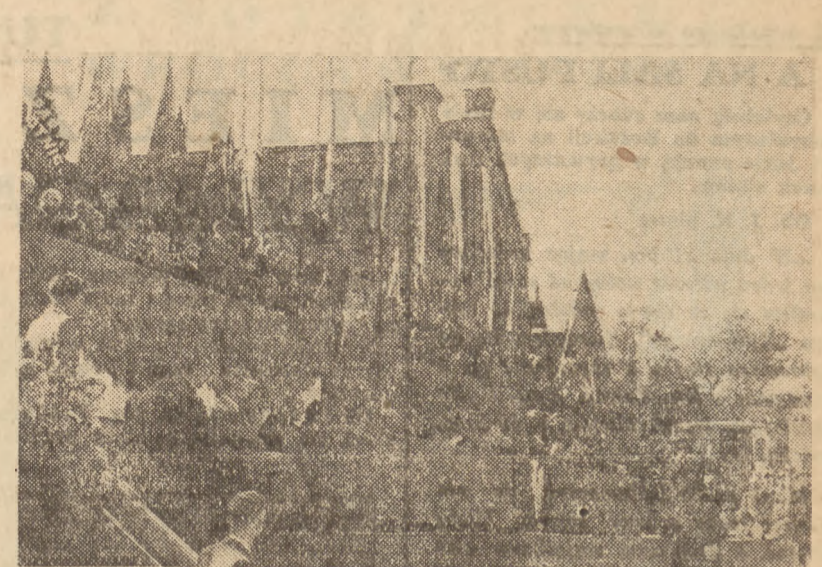
Z kogo chciało zakpić? — czy z mieszkańców, czy z ministra — oto pytanie, które stało się dla mnie dręczącą zagadką.

A słuchający tego obwieszczenia chłopcy pytali:

— Co ten cudak powiedział? Hetmańskiego?, a to co takiego?

„Dni Zamościa“ na tym nie zamykam. Bo w mieście tym, uczy się dziś kilka tysięcy chłopskich dzieci. Udostępniła im tę naukę Polska Ludowa...

S. Kazanowska



Ciechanów uczcił pamięć Marcelego Nowotki, nieugiętego bojownika o wolność ludu polskiego.

Nowe zadania wymagają nowych kadr

Przed rozpoczęciem roku szkolnego w szkolnictwie rolniczym

W dniu 15 bm. nastąpi otwarcie nowego roku szkolnego w szkolnictwie rolniczym. W związku z nowymi zadaniami, związanymi z przebudową społeczną i gospodarczą wsi...

UPOWSZECHNIENIE OSWIATY ROLNICZEJ

Już w ubiegłym roku wprowadzono przymusową oświatę rolniczą dla kłi zorganizowaniu przysposobienia rolniczo-wojskowego...

Miło użyteczne dotychczas gminne szkoły rolnicze przekształcono w licea I stopnia (dwuletnie) dla dorosłych i 3-letnie dla młodocianych.

Powiatowe szkoły rolnicze przekształcono w licea rolnicze II-go stopnia i stworzono nowy typ liceów 4-letnich...

II stopnia, umożliwiając bezpośrednie wstąpienie do uczelni wyższej. Szkoły te dają wielkie możliwości specjalizowania się w różnych gałęziach wiedzy rolniczej...

DZIESIĘC RAZY WIĘCEJ SŁUCHACZY

W zeszłym roku w szeregach PRW było około 0,5 miliona młodzieży, w tym roku jest 617 tysięcy. W 1939 r. było 17 średnich szkół rolniczych, obecnie jest ich 194...

W tym też kierunku pracują 3 Instytuty kształcenia nauczycieli, które już obecnie przekształty 1.072 osoby, co stanowi mniej więcej jedną piątą ogólnego stanu nauczycielstwa rolniczego.

Dokonano również poważnej przebudowy programu, którego przebudowa jest dostosowaniem naucazenia do obecnych potrzeb społeczno-gospodarczych, wzmoczenie wykształcenia ekonomicznego i politycznego...

ekonomiczne, a przede wszystkim nauka o Polsce Współczesnej.

NOWE PERSPEKTYWY DLA MŁODYCH ROLNIKÓW

Przebudowa ustroju szkolnictwa rolniczego, staranne opracowanie programu i różnorodność specjalizacji otwiera zupełnie nowe perspektywy przede wszystkim dla tych drobnych i średnich rolników...

ZA MAŁO STYPENDIÓW

Związka ta ostatnia stwarza i będzie stwarzała coraz to nowe możliwości dla młodych specjalistów. Młodzież to rozumie. Szkoły rolnicze wykazują obecnie wielki wzrost frekwencji...

Minister Rolnictwa i R. R. ob. Dąbkociol poinformował nas podczas ostatniej konferencji prasowej, że państwo przewiduje 220 stypendiów dla uczestników PRW, którzy chcą studiować w liceum II-go stopnia...

Państwo, które główny wysiłek finansowy włożyło w reorganizację szkolnictwa, zaopatrzenie szkół w kosztowne pomoce i urządzenia, nie może w bieżącym roku łóżyć większe sumy na stypendia...

Obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na Gminnych i Powiatowych Radach Narodowych, na spółdzielniach i Powiatowych Związkach ZSCH.

(Z-P-K)

Marszałek Żymierski dokonał promocji oficerów łączności

W niedzielę dnia 12 bm. odbyła się uroczysta promocja ponad 100 podchorążych — absolwentów Oficerskiej Szkoły Łączności na oficerów Wojska Polskiego...

Po mszy polowej, celebrowanej przez ks. prałata Leńkiewskiego i odczytaniu rozkazu nominacyjnego, Marszałek Żymierski dokonał promocji młodych oficerów.

Prymusowi szkoły oraz wyróżniający się absolwentom Marszałek Żymierski wręczył cenne upominki. Wszyscy absolwenci szkoły obdarowani zostali upominkami, ufundowanymi przez społeczeństwo powiatu i miasta...

MIASTO NA UBOCZU 1)

BOLESŁAWIEC UGRZAŻŁ W PAPIERKACH

Na ulicach Bolesławca drogowska ży objaśniają: do Legnicy 35 km, do Jeleniej Góry — 55 km, do granicy — 30 km.

Dojazd pociągami „miejscowym“, a raczej „wołowym“ do Legnicy, a autobusem do Jeleniej Góry.

A więc kresy. Miasto, leżące na uboczu, a powiat, jak powiadają miejscowi — „w ogniu“ za innymi.

NA POZĄTKU BYŁ SZABER

Osadnictwo zaczęło się tu późno, dopiero w 1946 roku. Przedtem i — jeszcze potem szalało szabrownictwo. Niemcy przed wysiedleniem, rozruchaliwi bliżsiością granicy, uprawiali sabotaż...

osowały nawet bandy „wilkolaków“.

Przybyli osadnicy zastali ograbione domy, a że sami nie nawieźli ze sobą ruchomego dobra („nie można się było dorobić w Jugosławii, o nie“), było im ciężko.

Powoli jednak ruszył miejscowy przemysł. Rozpoczęto pracę w kopalniach i fabrykach kwarcytu, rozruchonych po powiecie; uruchomiono część zakładów ceramicznych, rozbudowanych tu bardzo za niemieckich czasów...

Ministerstwo Przemysłu zwróciło uwagę na Bolesławiec, mający wszelkie dane do rozwinięcia się w poważny ośrodek przemysłowy.

NA UBOCZU

Inaczej — administracja. „Jesteśmy na uboczu. Zapomniał“ — mówią z gorczą działacze miejscy i partyjni. I — potwierdzają to faktami.

Miasto jest ubogie, bo, jak dotychczas, uboga jest jeszcze ludność. W ub. roku MRN Bolesławca uchwalili budżet na rok 1948 z 4.600 tys. deficytu, występując jednocześnie o subsydlum do Rady Państwa...

Czekano dwa miesiące na odpowiedź. Nadeszła. Ale... był to swrot papierów z adnotacją, że we wniosku

o subsydlum nie dość szczegółowo rozbito sumę na odpowiednie pozycje.

W Bolesławcu więc pospiesznie uzupełniono dokument poprawkami według wskazówek i wysłano do Wydziału Wojewódzkiego. Znowu zaległa cisza.

TAJEMNICZA WĘDROWKA PAPIERÓW

W połowie sierpnia przedstawiciel Bolesławca udał się do Warszawy, by w Min. Oświaty uzyskać pozwolenie na utworzenie szkoły jedynastoletniej. Zalatwiwszy tę sprawę pozytywnie, skorzystali z pobytu w stolicy by dowiedzieć się w Radzie Państwa jak wygląda sprawa subsydium. Okazało się, że „odnośne“ papiery wcale tam nie dotarły...

Inna rzecz, że ojcowie miasta, czym jak czym, ale nadmiarem energii nie grzeszą. Nie wydaje się również aby grzeszyła nią organizacja partyjna. Biurokracja nie zwalcza się utyskiwaniem...

A tymczasem fundusze miasta już się skończyły. Nie mając skąd czerpać na pokrycie stałych, pilnych wydatków — Zarząd Miejski narusza sumy, wpływające za elektryczność. Zwleka tym samym z opłatą Elek-

rowni Jeleniogórskiej, która grozi, że zamknie przyływ prądu do miasta...

Wieczorami malowniczym uliczkom Bolesławca przyświeca romantyczny sierp księżycy. Przydział żarówek tu jeszcze nie dotarł i miasto musi je kupować „na wolnym rynku“, placąc bająskie sumy. Jasna rzecz, że wskutek tego jasno jest tylko na „głównych ulicach“.

Bolesławian jest niewiele, ale śmiecie dość dużo. Znowu — brak pieniędzy. ZOM nie istnieje.

Z tych samych powodów miejscowy szpital nie ma aparatu Roentgena i robotnik ze złamaną nogą (takie wypadki zdarzają się dość często w pobliskich kamieniołomach) musi być przewożony do Legnicy.

GAZ NA KREDYT

Biurokracja przeszkadza również rozwojowi gazowni. Przyznano na nią 9.000 tys. zł pożyczki. Ustalono wypłaty kwartalne po 200 tys. zł.

Jak to wygląda w praktyce? Najpierw trzeba przedstawić rachunki za ubiegły kwartał, po czym otrzymuje się sumę po... kilku miesiącach. Tymczasem miasto musi łożać na gazownię z własnych funduszy, których nie posiada.

Przewodniczący MRN opowiadał o tym, purpurowiejąc z irytacji. „Czyż tak nie wierzy się ludziom, których społeczeństwo miejscowe obdarzyło zaufaniem? A przecież gaz jest potrzebny. Choćby dla fabryk!“

K. Wig.

WKÓRTOCE BĘDIEMY JEDNI STRASBRSKIE PASZTETY

Przy eksporcie drobiu patroszonego pozostaje jako produkt uboczny duża ilość podróbek, w bieżącym roku zostało około 200 tys. kg. Są to podróbki bardzo cenne, m. in. głębiej wartości nadające się do wyrobu znakomitych pasztetów, tzw. strasbrskich. Tak wielkiej ilości niesposób jest rozprzedać na rynku wewnętrznym w stanie świeżym...

GŁOS SPORTOWY

PIĘKNO ZIEM ZACHODNICH

SZWECJA - FINLANDIA 138:76 W LEKKOATLETYCE

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Szwecja - Finlandia, rozegrany w Sztokholmie...

Czasz więc, w których małe Finlandia walczyła jak równy z równym ze Szwecją...

Nie wątpimy, że na XV Olimpiadzie w Helsinkach, Finlandia będzie już w stanie „zagrać pierwsze skrzypce”...

W niedzielnym meczu ze Szwecją startowali również poza konkursem zawodnicy amerykańscy...

Sensacją meczu była porażka mistrza i wicemistrza olimpiady w rzucie oszczepem - Fina Rautavaara...

Bardzo dobry wynik uzyskał w skoku o tyczce Amerykanin Morcom...

JUNIORZY POLSKI PRZED CIĘŻKIM EGZAMINEM

SKŁAD NA MECZ Z WĘGRAMI JUŻ USTALONY

„Komisja trzech”, tj. ob. ob. Forys, Koncewicz i Jesionka - ustaliła wczoraj ostateczny skład reprezentacji...

Bramkarze: Powązka („Unia” Sosnowiec), Wieczorkowski („Polonia” Bytom).

Obrońcy: Kaszuba („Cracovia”), Sobkowiak (ZZK Poznań), Sliwa („Garbarnia”).

Pomocnicy: Sroka („Dąb” Poznań) Kozła („Cracovia”), Łaska („Chelmek”), Bielik („Garbarnia”).

Napastnicy: Sasiadek („Pogoń” Katowice), Trampisz („Polonia” Bytom), Poświat, Radon (obaj „Cracovia”), Pałac („Skawinka”), Józwiak (ZZK Poznań), God („Pogoń” Katowice).

Jest to najlepszy skład juniorów, jaki obecnie możemy wystawić i mimo, że wszyscy gracze posiadają wiek od 17-18 lat...

Najlepszą formacją naszych młodych jest atak, w którym prawoskrzydłowy Sasiadek wyrasta na gra-

za wielkiego formatu. Trójka środkowa Radon-Poświat-Trampisz, to gracze, którzy holdują nowoczesnemu stylowi gry...

Linia pomocy, to zawodnicy, którzy mimo młodego wieku, z powodzeniem debiutowali już w pierwszych drużynach swych klubów...

Obaj bramkarze Powązka i Wieczorkowski, mają doskonałe warunki fizyczne, oraz dużo rutyny, grając w wielu meczach swych drużyn.

Węgry nie podali jeszcze swego ostatecznego składu juniorów. Przedstawiciele PZPN-u dzwoniłi wczoraj do Budapesztu...

Będzie to więc drużyna bardzo silna, bowiem ilość graczy w klubach węgierskich jest tak duża, a poziom tak wyrównany...

Mecz sobotni między juniorami Polski i Węgry będzie dla nas równie ważny, jak i niedzielne spotkanie Polski A w Warszawie i Polski B w Budapeszcie...

Skład reprezentacji polskich juniorów oraz niezbyt wyraźne jeszcze meldunki o składzie Węgrów...

OBSDA SĘDZIOWSKA NA MECZE Z WĘGRAMI Na międzynarodowe spotkanie piłkarskie juniorzy Polska - juniorzy Węgry, oraz Polska I - Węgry I, ustalona już została obsada sędziowska...

Akcja popularyzacji atletyki na wsi

Jednym z najpoważniejszych zadań, jakie sport polski ma do wypełnienia w programie swej pracy - jest sprawa uproszczenia wsi...

Musimy zdać sobie sprawę z jednej rzeczy: nie każdy sport nadaje się do uprawiania na wsi...

Jednym ze sportów, który wiemy na pewno, że przyjmie się na terenie wiejskim - jest cętkoatletyka...

Doceniając znaczenie atletyki jako jednego ze sportów, mającego wszelkie dane masowego uprawiania...

W ramach dwuletniego planu rozwoju atletyki w Polsce, Główny Urząd K. P. przewiduje również szeroko zakrojoną akcję popularyzacji atletyki na wsi...

Polscy: 5) Polskiego Zw. Atletycznego, 6) Warsz. Okr. Zw. Atletycznego, 7) GUKF i 8) Wojew. Urzędu KF.

Akcja popularyzacji atletyki winna nosić charakter wybitnie masowy i powszechny - z wyłączeniem momentu wyzwywanego.

Celem konferencji będzie wyłonienie i powołanie do życia aparatu, który ustali wytyczne w pracy, opracuje preliminarz oraz uzyska odpowiednie kredyty.

Konferencja odbędzie się w GUKF-ie, 6-Sierpnia 24, 17 września o godz. 11-ej w pokoju Nr 32. (D)

Mecz wioślarski Polska - Szwecja

19 września, w Bydgoszczy na torze regatowym w Brdyjuściu, odbędzie się mecz wioślarski Polska - Szwecja.

Mecz ten rozegrany zostanie w następujących konkurencjach: 1) czwórki ze sternikiem, 2) dwójki bez sternika, 3) czwórki wagi lekkiej, 4) jedynki, 5) dwójki podwójne, 6) ósemki.

Polskę reprezentować będą osady BTW w czwórkach ze sternikiem i ósemkach, TW Płock - w czwórkach wagi lekkiej, KW ZZK Bydgoszcz - w dwórkach bez sternika, AZS Kraków - w jedynkach i dwójkach podwójnych...

Z SALI KONCERTOWEJ

Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia

Przedwojenna orkiestra symfoniczna Polskiego Radia zapisała się dobrze w pamięci radiosłuchaczy. Po tem przyszła wojna, koszmarna okupacja...

Należy o tym pamiętać, aby ocenić pracę Witolda Rowickiego. Zmobilizowawszy 18-osobowy zespół w Krakowie jeszcze przed zakończeniem wojny, przywiózł go do Katowic i tu w dniu 25-go marca 1945 r. odbył się pierwszy koncert odrodzonej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia.

nych zamierzeniom. Ostrzegamy więc przed wejściem na tę niebezpieczną drogę! Uwertura Tragiczna Panufnika - to znowu dzieło wielkiego talentu i dużej wiedzy kompozytorskiej.

Przy IV Symfonii Szymanowskiego utworzył wielu naszych współczesnych kompozytorów brzmia, proszę mi wybaczyć, jak gaworzenie niemiowit wobec wspaniałej recytacji!

Upton Sinclair tłum. Wandy Melcer SZEROKIE WROTA

Tymczasem, traktując te zmagania okrutne i bezlitosne, jako własne sprawy, zamykał się w pokoju, zbliżał ucho do radiowej skrzyneczki i słuchał dziwacznej wojny w eterze...

Lanny ucieszył się i wruszył, słysząc między innymi głos przyjaciela, Raula Palmy, który mówił z Madrytu, wyzywając lud hiszpański by sprzeciwił się tej inwazji...

Ni jedno słówko Świętego Ducha nie zginie: cały świat go słucha. Byłoby to piękne, gdyby było prawdziwe. Czy było jednak prawdziwe?

Pewnego dnia gołąc się, Lanny odwrócił głowę i spostrzegł, że kelner ustawiając szklanki, zerka na radio. Lanny pomyślał: „Wpadłem”.

Kelner chciał się oddalić, ale zrobiwszy kilka kroków do wyjścia, zawrócił i zapytał szepcąc: „Czy mogę seniorowi coś powiedzieć?”

„Oczywiście” - odrzekł Lanny.

Wykonanie przez Jana Eklera partii fortepianowej Symfonii, nieco chłodne w ujęciu, było świetne.

Pierwsza Symfonia Brahmsa, wykonana dobrze, nie miała poleźnego oddechu, znamionującego wielkość.

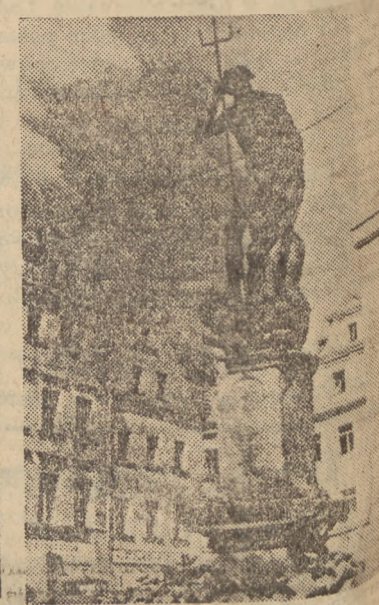
Koncert dla świata pracy był programowo zestawiony trafnie, może tylko za długo. Straszny się, jak ognia znużenia talich właśnie „po-żatkujących” słuchaczy zbyt wielką dozą wrażeń słuchowych.

JERZY KURYLUK

„Neptun” zdobli fontannę w Jeleniu Górze.



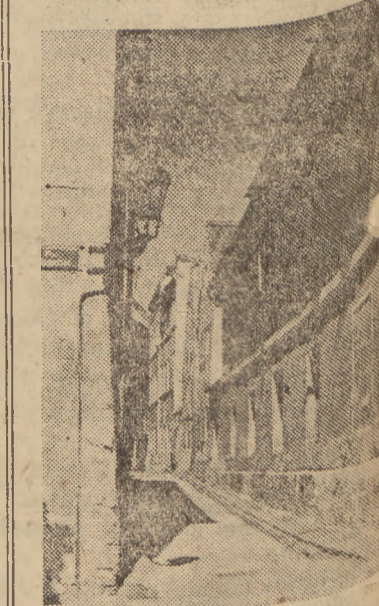
Na Kaszubach stuletnie drzewa czarują swą soczystą zielenią.



„Neptun” zdobli fontannę w Jeleniu Górze.



Ciekawe ruiny Zamku Piastowskiego w Chojnach.



A oto romantyczny, stary pałac w Brzegu na Dolnym Śląsku.